

## TEMATY REGIONALNE

MARTA MAŁYSKA

Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

### Działalność wydawnicza oficyny Antoniego Alojzego Gąsiorowskiego

#### Publishing Activity of the Antoni Alojzy Gąsiorowski Publishing House

**Słowa kluczowe:** Antoni Alojzy Gąsiorowski, Pisz (Jańsbork), Prusy Wschodnie, oficyna wydawnicza, germanizacja

**Key words:** Antoni Alojzy Gąsiorowski, Pisz (Jańsbork), East Prussia, publishing house, germanization

Tereny obecnego powiatu piskiego mają długą i ciekawą historię. Jest to spowodowane ich położeniem na pograniczu dwóch kultur: polskiej i niemieckiej. Przenikały się one przez wieki. Szczególnie intensywny pod tym względem był wiek XIX – stulecie wzmożonej germanizacji, ale także zażartej z nią walki.

Ważną rolę w tym wypadku odgrywali propagatorzy języka polskiego. Byli to nauczyciele, działacze społeczni, ale przede wszystkim drukarze, dzięki którym teksty drukowane w tym języku mogły trafić pod strzechy zarówno Polaków, jak i Mazurów – to było szczególnie istotne, biorąc pod uwagę fakt, że ci ostatni byli szczególnie narażeni na germanizację.

Przykładem osoby, która zajmowała równocześnie dwa wykluczające się wzajemnie pod względem ideologicznym stanowiska – przyczyniając się zarówno do germanizacji, jak i upowszechniania języka polskiego, był Antoni Alojzy Gąsiorowski: redaktor, wydawca, księgarz, nakładca i drukarz działający głównie na obszarze Mazur.

Urodził się on w roku 1821 w Brodnicy. Janusz Jasiński stwierdza, że pochodził z polskiej rodziny, o czym świadczą mogłyby: typowo polskie nazwisko „Gąsiorowski” oraz znajomość języka polskiego, którym drukarz się

posługiwał<sup>1</sup>. Był także katolikiem – co istotne, wyznanie to jednak później porzucił, by przejść na ewangelicyzm, czym ułatwił sobie karierę. Około roku 1840 rozpoczął naukę zawodu w drukarni Macieja Walentego Stefańskiego w Poznaniu. Warto podkreślić, iż jego mistrz był wielkim patriotą, jednym z twórców Ligi Polskiej – organizacji kulturowo-politycznej, założonej w roku 1848 przez posłów polskich wybranych do parlamentu pruskiego. Jej członkowie obrali sobie za cel obronę ducha polskości na terenach zaboru pruskiego. Chciano chronić interesy Polaków, wykorzystując do tego legalne środki działania. Podnoszono przy tym potrzebę edukowania mas ludowych, czemu służyć miały chociażby wydawane przez Ligę Polską czasopisma<sup>2</sup>. To tam Gąsiorowski musiał zetknąć się z silnym duchem polskości.

Kolejnym miejscem, gdzie Gąsiorowski pobierał naukę zawodu, była drukarnia Ernsta Lambecka w Toruniu. Pracował tam od 1845 roku<sup>3</sup>. Lambeck, choć był Niemcem, również wydawał dzieła po polsku, w tym *Pana Tadeusza* czy podręczniki do nauki polskiego. W grudniu 1845 roku Gąsiorowski został aresztowany, ponieważ podejrzewano go o udział w spisku powstańczym Związku Plebejuszy. Po odzyskaniu wolności ponownie podjął pracę u Lambecka. W 1847 roku z jego pomocą utworzył w Brodnicy własną drukarnię. Tłoczył tam głównie pisma ulotne w języku polskim i niemieckim, druki akcydensowe. 15 sierpnia 1847 roku ukazała się efemeryda: „Bigos. Wszechnica Polska” – jedyny zeszyt zawierać miał, w myśl zapewnień twórcy, „wyjątki z najgłośniejszych zdarzeń i zjawisk z historii narodowej, a także poezję, podania ludowe, krytyki i satyry”<sup>4</sup>.

W Prusach Zachodnich warunki do powstania prasy polskiej zaistniały wraz z wydarzeniami Wiosny Ludów, gdy zniesiono cenzurę prewencyjną i system koncesji, a wkrótce zapewniono wolność słowa i druku. Zapoczątkowany wówczas proces tworzenia periodyków przyczynił się do powołania w kolejnych latach i dziesięcioleciach wielu polskich gazet i czasopism mimo tego, że z czasem władze pruskie i niemieckie próbowały wprowadzać w życie ustawy ograniczające swobodę wypowiedzi i umożliwiające ingerencje policji i prokuratury w treści drukowane na łamach wydawnictw ciągłych<sup>5</sup>.

---

<sup>1</sup> J. Jasiński, *Antoni Alojzy Gąsiorowski – potrójny renegat w połowie XIX wieku*, w: *Pomorze – Brandenburgia – Prusy. Państwo i społeczeństwo. Księga pamiątkowa dedykowana profesorowi Bogdanowi Wachowiakowi z okazji 70-lecia urodzin i 50-lecia pracy naukowej*, red. W. Stępiński i Z. Szultka, Szczecin 1999, s. 149.

<sup>2</sup> *Dzieje Polski*, red. J. Topolski, Warszawa 1978, s. 462–463.

<sup>3</sup> W. Chojnacki, *Gąsiorowski Antoni Alojzy*, w: *Słownik pracowników książki polskiej*, Warszawa 1972, s. 247.

<sup>4</sup> Cyt za: W. Chojnacki, *Wydawnictwo i drukarnia Antoniego Gąsiorowskiego na Mazurach*, „Rocznik Olsztyński” 1959, s. 49.

<sup>5</sup> G. Gzella, *Drukarze-redaktorzy – udział pracowników poligrafii w tworzeniu prasy Prus Zachodnich (do 1914 roku)*, w: *Ludzie i książki. Studia i szkice bibliologiczno-bibliograficzne. Księga pamiątkowa dedykowana Profesor Hannie Tadeusiewicz*, red. E. Andrysiak, współpraca red. J. Konieczna, A. Walczak-Niewiadomska, M. Rzadkowolska, Łódź 2011, s. 225.

Pierwszą inicjatywą prasową z terenu Prus Zachodnich był właśnie wspomniany wyżej „Bigos” Gąsiorowskiego.

W początkowym okresie Wiosny Ludów wydawca był propagatorem idei demokratycznych, które przejął jeszcze od Stefańskiego. W czerwcu 1848 roku przeniósł swoją drukarnię do Szczytna, założył także księgarnię oraz skład z artykułami piśmiennymi i drogeryjnymi. Na początku 1849 roku uruchomił również wypożyczalnię książek. Jak sam informował: „można dostać [w rzeczonyj księgarni – przyp. M. M.] polskich kalendarzy, książek z pieśniami, fibel (tzn. elementarze – J. J.), Nowych Testamentów, obrazów, powieści różnych, tablice dla dzieci do szkoły, proszki do wypędzania myszy i szczurów”<sup>6</sup>.

W roku 1848 Gąsiorowski wydawał w Szczytnie tygodnik powiatowy „Kreis-Blatt des Königlich Preussischen Landratsamtes Ortelburger”. Zawierał on wiele tłumaczeń na język polski zarządzeń i obwieszczeń urzędowych. Jest to bardzo istotne, jeśli weźmiemy pod uwagę, że działania germanizatorów, którym podlegała ludność tamtych obszarów, były bardzo silne i ekspansywne. Gąsiorowski przeciwstawiał się temu, drukując w swojej gazecie teksty po polsku. Łatwiej było walczyć z zaborcą, jeśli znało się narzucone przez niego prawo. Tłumaczenia aktów prawnych stanowiły wobec tego doskonałe narzędzie antygermanizacyjne. Drukarz był także wydawcą wychodzącego dwa razy w tygodniu pisma „Ortelsburger Anzeiger für Stadt und Land”, które ukazywało się w języku niemieckim jako organ miejscowego klubu demokratycznego<sup>7</sup>.

Od 1 listopada 1848 roku Gąsiorowski planował wydawanie w języku polskim periodyku „Przyjaciel Mazurów, albo Gazeta mazursko-polska”. Pismo w założeniu miało ukazywać się pod patronatem miejscowego Klubu Konstytucyjnego, na którego dofinansowanie liczył redaktor. Niestety, pismo nie doczekało się nawet pierwszego numeru i Gąsiorowski zarzucił ten pomysł<sup>8</sup>.

Również w Szczytnie, w roku 1849, zaczął wydawać, popierany przez Ligę Polską, polsko-niemiecki tygodnik „Kurek Mazurski” – niemieckie „Der masurische Hahn”, którego pierwszy numer ukazał się 1 kwietnia 1849 roku. Było to pismo ludowe i miało charakter wybitnie propolski. Treści artykułów po polsku i niemiecku jednak nie pokrywały się. Osobno zwracano się do czytelników polsko- i niemieckojęzycznych. Program i zadania Kurka Mazurskiego” zostały przedstawione w odezwie zatytułowanej *Głos z okolic Mazurskich do obywateli polskich Prus Zachodnich i Wielkiego Księstwa Poznańskiego*. Pismo za cel wyznaczyło sobie wskrzeszenie i bronienie narodowości polskiej w Prusach Wschodnich. „W połowie polskiej miało być umiesz-

<sup>6</sup> J. Jasiński, dz. cyt., s. 151.

<sup>7</sup> G. Gzella, *Czasopisma w działalności wydawniczo-redakcyjnej Antoniego Gąsiorowskiego*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2002, z. 1(9), s. 8.

<sup>8</sup> Tamże.

czanie krótkich ustępów z historii polskiej i rozpraw o zasadach polskodemokratycznych; ogład polityczny, który przynosiłby najnowsze wiadomości, zwłaszcza z krajów słowiańskich; krótkie powieści ludowe, poezję. W połowie niemieckiej z kolei miało zawierać się: bronienie sprawy polskiej wobec germanizmu; rozszerzanie zasad demokratycznych, które przynosiłyby korzyść Polsce; bieżące wiadomości<sup>9</sup>.

Gąsiorowski wydał w tym okresie również patriotyczną broszurę *Polen und der schwarze Machiavelismus* oraz rozpoczął druk *Ewangelickiej domowej postylli* Johanesa Gossnera<sup>10</sup>.

W czerwcu 1849 roku Gąsiorowski przeniósł swoją księgarnię ze Szczytna do Pisz. Tutaj też założył drukarnię. Dotychczasowe dokonania sugerowały, że wydawca stanie się kolejnym obrońcą polskości w Prusach. Wraz z jego przenosinami „Kurek Mazurski” zaczął ukazywać się w Pisz. Niestety, drukarz nie doczekał się pomocy działaczy polskich z Wielkopolski, na którą liczył, w związku z czym, z powodu kłopotów finansowych, zmuszony był w końcu 1894 roku zawiesić druk „Kurka Mazurskiego”<sup>11</sup>.

Niedługo potem stała się rzecz nieprzewidywalna i zaskakująca – Antoni Alojzy Gąsiorowski całkowicie zmienił swój światopogląd. Z obrońcy polskości stał się zażartym zwolennikiem germanizatorów. W lutym 1850 roku wznowiono druk „Kurka Mazurskiego”, jednak teraz przyjął on zupełnie inny ideologicznie kierunek. Utrzymywany początkowo w duchu patriotycznym i demokratycznym, przekształcił się w pismo antypolskie i antydemokratyczne, subwencjonowane przez władze pruskie, które już w kwietniu tegoż roku ostatecznie zlikwidowano. Od tego momentu wszystkie przedsięwzięcia wydawnicze Gąsiorowskiego cechowały orientacja filopruska i antykatołicyzm<sup>12</sup>. Kontynuował on swoją akcję germanizacyjną poprzez dodatki w języku polskim dołączane do tygodnika powiatowego, jak i innych publikacji<sup>13</sup>.

Przyczyn takiej gwałtownej zmiany mogło być kilka: brak wsparcia ze strony Ligi Polskiej, mała liczba abonentów, a także życie osobiste samego Gąsiorowskiego. W tym bowiem czasie chciał on uzyskać rozwód. Przeszedł więc do Kościoła ewangelickiego i ożenił się ponownie, prawdopodobnie z Niemką<sup>14</sup>.

Po zlikwidowaniu „Kurka” Gąsiorowski kilkakrotnie próbował wydawać w Pisz pismo w języku polskim, w tym dwukrotnie czasopismo rolnicze. Większość jego inicjatyw miała charakter efemeryd; oprócz „Kurka” tylko tygodnik „Prawdziwy Ewangelik [sic!] Polski” wychodził przez rok w latach 1859–1860. Było to pismo o wybitnie antypolskim charakterze, zwalczające

<sup>9</sup> Cyt. za: W. Chojnacki, *Wydawnictwo i drukarnia...*, s. 52–53.

<sup>10</sup> J. Jasiński, dz. cyt., s. 153.

<sup>11</sup> G. Gzella, *Czasopisma w działalności...*, s. 15.

<sup>12</sup> W. Chojnacki, *Gąsiorowski Antoni Alojzy...*, s. 247.

<sup>13</sup> *Pisz. Z dziejów miasta i powiatu*, red. W. Korycka, Olsztyn 1970, s. 98.

<sup>14</sup> G. Gzella, *Czasopisma w działalności...*, s. 15; J. Jasiński, dz. cyt., s. 159.

również bardzo ostro katolicyzm. Ukazało się czterdzieści dziewięć egzemplarzy, które jednak nie wzbudziły zainteresowania odbiorców<sup>15</sup>.

Wiedząc, że wielkim zainteresowaniem wśród Mazurów cieszą się kalendarze, Gąsiorowski rozpoczął w 1852 roku wydawanie *Prawdziwego Prusaka* – ewangelickiego, religijno-patriotycznego kalendarza narodowego, utrzymanego w duchu pruskim. Wiązało się to z popularnością tego typu twórczości w wiekach dawniejszych i kontynuacją tego prądu już w literaturze powszechnej, masowej. Staropolskie kalendarze zawierały, oprócz samego kalendarium, tj. spisu poszczególnych dni, także różnego rodzaju prognostyki, porady, informacje o sprawach powszednich i odświętnych oraz literaturę niezbyt wysokich lotów w rodzaju wierszyków umoralniających. Kalendarze stanowiły wyposażenie typowego szlachcica, którego niezbyt interesowały sprawy wykraczające poza jego życie powszednie. Często oprócz nich w siedzibach szlacheckich znajdowały się jedynie druki religijne. Wymownie świadczy to o poziomie intelektualnym odbiorców. Wraz z upływem lat kalendarze zawędrowały pod strzechy, trafiając w gusta niezbyt wykształconego, ale umiającego czytać ludu<sup>16</sup>. Kalendarz *Prawdziwy Prusak* w latach 1854–1869 był drukowany w nakładzie wahającym się od 500 do 3 tysięcy egzemplarzy. W Piszcu ukazało się tylko osiem roczników kalendarza, później wychodził jeszcze przez jakiś czas w Toruniu<sup>17</sup>.

Gąsiorowski rozwinął prężną działalność wydawniczą na terenie Piszca. Udało mu się to wbrew skromnemu wyposażeniu drukarni – w 1867 roku posiadała ona jedynie dwie prasy. Nieliczny był także personel – zatrudniano zaledwie pięciu pracowników. Mimo że wydawca na tym etapie życia wyraźnie zmienił swoje nastawienie wobec żywiołu polskiego, drukował głównie książki polskie (ok. 70 pozycji) – przeważnie moralno-obyczajowe, religijne, rozrywkowe oraz podręczniki<sup>18</sup>. W swej działalności ewidentnie kierował się perspektywą realnego zysku. Często wydawał także broszury umoralniające oraz zwalczające pijaństwo. Książki przeznaczone dla ewangelików drukowane były szwabachą, dla katolików – antykwą.

O działaniach Gąsiorowskiego na rzecz Prus warto przytoczyć tytuły dwóch książek wybitnie progermańskich, jakimi były: *Wybór 20-tu pieśni prusko-patriotycznych dla żołnierzy i szkół narodowych. Poszyt I* oraz *Żołnierz pruski. Wiadomości potrzebne dla każdego żołnierza pruskiego, który chwile wolne od służby wojskowej pożytecznie i przyjemnie dla wydoskonalenia swego chce obrócić*. Wydano je czcionką łacińską i przeznaczono dla rekrutów Polaków z całego zaboru pruskiego. Obydwie miały w zamyśle

<sup>15</sup> Pisz. *Z dziejów miasta i powiatu...*, s. 98.

<sup>16</sup> Szerzej zob.: H. Hinz, *Hasło: Kalendarze*, w: *Słownik literatury polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, Wrocław 1996, s. 200–205.

<sup>17</sup> W. Chojnacki, *Gąsiorowski Antoni Alojzy...*, s. 247.

<sup>18</sup> Tamże.

wyśmiewać patriotyzm Polaków, jak również gloryfikować państwo pruskie<sup>19</sup>.

Gąsiorowski bardzo mocno szerzył patriotyzm pruski, miłość do domu Hohenzollernów, twierdził, że ojczyzną jego i Mazurów jest państwo pruskie. W tym celu bardzo często trawestował polskie pieśni patriotyczne i religijne. W zbiorcu pieśni zatytułowanym *Wianek śpiewów patriotycznych* (Jańsbork 1852) zmienił pieśń *Dalej bracia do butata* na pieśń *Regiment gwardii kirasjerów pruskich*, a *Szlachtę roku 1831* odniósł do Wiosny Ludów. Trawestację *Mazurka Dąbrowskiego* zatytułował po niemiecku *Noch ist Preussen nich werloren*. W nowym wydaniu pieśni z 1854 roku powtórnie zamieścił *Noch ist Preussen nich werloren*, dopisując, że jest to „melodia według znanego tańca”. W roku 1861 roku, gdy w okresie warszawskich manifestacji religijno-patriotycznych niezwykle powodziem cieszyła się pieśń *Boże coś Polskę*, Gąsiorowski także ją dostosował do warunków pruskich, zmieniając jej tytuł na *Modlitwa dla patriotów pruskich*<sup>20</sup>.

Jak widać, nie miał żadnych skrupułów, żeby przypodobać się pruskim władzom, dokonując swoistego zamachu na najważniejsze polskie pieśni patriotyczne.

Gąsiorowski, niedawny propagator polskości, zmierzał do pełnej germanizacji swoich czytelników. Chciał to osiągnąć poprzez upowszechnianie i utwierdzanie pruskiego patriotyzmu oraz negowanie wszystkiego, co polskie. Krytykował Polskę i jej historię, na każdym kroku starał się udowodnić wrogość jej mieszkańców do Prusaków<sup>21</sup>.

Wyłącznie dla zysku, podobnie jak książki dla katolików, drukował Gąsiorowski potajemnie polskie książki patriotyczne, przemycane do zaboru rosyjskiego przez uczniów drukarskich Gąsiorowskiego, przeważnie polskich Żydów odbywających u niego pięcioletnią naukę<sup>22</sup>. Po wykryciu przemytu wydawnictw patriotycznych w 1860 roku stracił poważne źródło dochodu – kolejnym ciosem było to, że rok wcześniej zbojkotowano jego wydawnictwa religijne w Świętej Lipce, co dodatkowo naraziło go na duże przykrości i szereg procesów sądowych. Sytuacja taka zmusiła go do współpracy z Ernestem Lambeckiem, który w 1862 roku przejął szereg wydawnictw Gąsiorowskiego oraz prawa wydawnicze do podręczników i kalendarza. Później działalność wydawnicza Gąsiorowskiego bardzo podupadła, a drukarnia zajęła się głównie tłoczeniem druków akcydensowych. Resztę nakładów Lambeck przejął w roku 1869. Po śmierci Gąsiorowskiego około 1866 roku działalność prowadziła wdowa po nim, Emma. Wydawnictwo istniało, co prawda już pod innym kierownictwem, jeszcze do roku 1900 i czasami ukazywały się w nim książki w języku polskim<sup>23</sup>.

<sup>19</sup> *Pisz. Z dziejów miasta i powiatu...*, s. 100.

<sup>20</sup> J. Jasiński, dz. cyt., s. 156.

<sup>21</sup> Tamże, s. 157.

<sup>22</sup> W. Chojnacki, *Wydawnictwo i drukarnia...*, s. 75–76.

<sup>23</sup> Tenże, *Gąsiorowski Antoni Alojzy...*, s. 247.

Relacje polsko-niemieckie na terenach obecnego powiatu piskiego zawsze były trudne. Wpływ miały na to przede wszystkim działania germanizacyjne i walka o polską duszę. Jak się okazuje, zwłaszcza działalność wydawnicza miała duże znaczenie. Zdziwienie budzi jednak fakt, że w przypadku Gąsiorowskiego zaszła tak ogromna przemiana w światopoglądzie: z obrońcy Polski stał się zwolennikiem i propagatorem dominacji pruskiej.

Można podejrzewać, że kierował się w swym działaniu przede wszystkim korzyściami ekonomicznymi. W trudnych czasach i na trudnym terenie wołał trzymać z silniejszym – w tym przypadku z państwem pruskim.

Mimo wszystko czas pokazał, iż:

Wbrew intencjom Gąsiorowskiego, który starał się wszelkimi dostępnymi mu środkami germanizować lud mazurski i mimo to, że książki jego pisane były bardzo złą polszczyzną, jego działalność wydawnicza przyczyniła się bez wątpienia do zachowania języka polskiego wśród ludności okolicznej, przyzwyczajając ją do czytania w języku ojczystym<sup>24</sup>.

Jak się okazuje, działania germanizatorów nie zawsze kończyły się pełnym sukcesem. Także Antoni Alojzy Gąsiorowski nie w pełni osiągnął zamierzony przez siebie cel, gdyż działalność jego oficyny wydawniczej w pewien sposób przyczyniła się jednak do wzmocnienia ducha polskości na terenie Mazur.

Postać drukarza nie wpisała się jednak w historię Pisz. W mieście, w którym spędził część swego obfitującego w ogromne zmiany życia, nie ma ulicy jego imienia. To człowiek zapomniany, choć na swój sposób kształtował życie kulturalne tego miejsca, wszak nie każda miejscowość mogła bowiem poszczycić się posiadaniem własnej drukarni, do tego tłoczącej, bądź co bądź, druki po polsku. Niewątpliwie do zapomnienia jego osoby przyczyniła się postawa Gąsiorowskiego, a raczej gwałtowna przemiana, jaką przeszedł pod wpływem różnych okoliczności.

## Bibliografia

- Chojnacki Władysław, *Gąsiorowski Antoni Alojzy*, w: *Słownik pracowników książki polskiej*, Warszawa 1972, s. 247.
- Chojnacki Władysław, *Wydawnictwo i drukarnia Antoniego Gąsiorowskiego na Mazurach*, „Rocznik Olsztyński” 1959.
- Dzieje Polski*, red. Jerzy Topolski, Warszawa 1978.
- Gzella Grażyna, *Czasopisma w działalności wydawniczo-redakcyjnej Antoniego Gąsiorowskiego*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2002, z. 1(9).
- Gzella Grażyna, *Drukarze-redaktorzy – udział pracowników poligrafii w tworzeniu prasy Prus Zachodnich (do 1914 roku)*, w: *Ludzie i książki. Studia i szkice bibliologiczno-bibliograficzne. Księga pamiątkowa dedykowana Profesor Hannie Tadeusiewicz*, red. Ewa Andrysiak, współpraca red. Jadwiga Konieczna, Agata Walczak-Niewiadomska, Magdalena Rządowska, Łódź 2011, s. 225–234.

<sup>24</sup> *Pisz. Z dziejów miasta i powiatu...*, s. 100.

Hinz Henryk, Hasło: *Kalendarze*, w: *Słownik literatury polskiego oświecenia*, red. Teresa Kostkiewiczowa, Wrocław 1996, s. 200–205.

Jasiński Janusz, *Antoni Alojzy Gąsiorowski – potrójny renegat w połowie XIX wieku*, w: *Pomorze – Brandenburgia – Prusy. Państwo i społeczeństwo. Księga pamiątkowa dedykowana profesorowi Bogdanowi Wachowiakowi z okazji 70-lecia urodzin i 50-lecia pracy naukowej*, red. Włodzimierz Stępiński i Zygmunt Szultka, Szczecin 1999, s. 149–160.

*Pisz. Z dziejów miasta i powiatu*, red. Wanda Korycka, Olsztyn 1970, s. 98–100.

### Summary

The article presents the character and activity of Antoni Alojzy Gąsiorowski, editor, publisher, bookseller, issuer and printer operating chiefly in Masuria. Born to a Polish family, initially acted to the benefit of Poland and national identity. Later on, due to economic and personal reasons, he changed his attitude and became a livid supporter of germanisation. He focused his publishing activity on books and journals issued both in Polish and German. Undoubtedly, his greatest editorial achievement was the „Kurek Mazurski”, in German „Der masurische Hahn”, issued at first in Szczytno, then in Jańsbork (now Pisz) as a result of moving the publishing house. Despite his actions, Gąsiorowski may be seen as an advocate of the Polish identity in Masuria; the works he published, though written in poor Polish, acted to the benefit of popularising the Polish language among local inhabitants of Masuria.